Nro 275
D. 13. Października.
SOBOTA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Bitwa z Jadźwingami 1282.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Po złożeniu całokursowym publi: examinie, otrzymali stopień wydziałowy Magistra farmacji JPP. *August Gochle* i *Tomasz Rychter*.

Po kilko tygodniowej ciągłej pogodzie, wczoraj Deszcz troche zwilżył ziemie; w południe ciepła było stopni 15. Barometr znowu się wznosi.

Doszła tu smutna wiadomość że przed kilkunastą dniami używaiący wód *Karlsbadzkich* JW. *Stokowski* b. Jenerał, żyć przestał. Zasłużony w ojczyznie, miał liczuych przyiaciół którzy wraz z wielu nieszczęśliwemi obdarzanemi iego dobrodziejstwy opłakuią ten zgon zawczesny!

JP. *Jerzy Edward Wiwodski* z Pragi Czeskiej, Wirtuoz na Gitarze, przybyły do tutejszej stolicy, ofiaruie swe usługi w dawaniu nauki muzycznej na tymże instrumencie, tudzież na Fortepjanie. Mieszka u JP. *Ruderta*, robiącego Gitary i Skrzypce przy ulicy S. Jańskiej Nr 33, na przeciw Królewskiego Zamku.

W ostatnim Numerze *Rozmaitości Lwowskich* znajduie się wyiątek z listu d. 5 z: m. opisuiący *Wilno*, w którym Pani .....ska umieściła co następuie: »Teatr tutejszy bardzo w złym iest stanie, przybyła na iakiś Truppa z *Warszawy* grała operę *Tankred*. Główną rolę Bohatera sztuki przedstawiła Kobieta bez głosu i wzrostu!» — Zapewniamy tę Korrespondentkę, że od roku 1786, żadna Truppa z *Warszawy* nieprzybywała do *Wilna*; udawali się tam czasem Artyści poiedyńczo, ale między teraz znajduiącemi się Aktorami w *Wilnie* nie ma żadnego należącego od lat kilku do Towarzystwa Artstów sceny Warszawskiej. — W dalszym ciągu tegoż listu są wymienieni rymotworcy i autorowie obecni w *Wilnie*, tudzież malarze i t. p. »Jest i Litografja (pisze taż) ale na małym stopniu, od czasu iak najlepszy Litograf P. *Głowacki* do *Warszawy* wyiechał. Spodziewamy się atoli przybycia z Włoch Litografa *Kiszlinga*.»

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Ichmość *Wirtembergscy* wrócili u. .. z. m. z *Munich* do *Sztuttgardu*.

Londyńska Gazeta *Globe* twierdzi, iż oświadczenie się *Porty* względem traktatu tyczącego się *Grecji*, nie wiele znaczy, gdy iuż Jenerał *Church* osadził wąwozy prowadzące do *Morei*, a flotty Mocarstw zasłaniaią Archipelag tak, iż równie stały ląd Grecki, iak wyspy Greckie, można teraz uważać iako zabezpieczone od napadu. — *Dostrzegacz Austrjacki* donosi, że podług odebranych wiadomości z *Smirny* pod d. 3 Września, flotta *Egipska*, która przybyła do *Marmarissa*, przy brzegu Azji na przeciw *Rodus*, po dwudniowym pobycie w tym porcie, popłynęła d. 20 Sierpnia do Archipelagu. Niewiadomo, gdzie się uda, czy proste do *Nowarin*, lub pierwej do *Suda*. Posłowie trzech Mocarstw wezwali kupców i poddanych swoich narodów, aby interessa swoie urządzili. Wiele z tych osób myśli o

zabezpieczeniu swoich rodzin i maiątków. Z swoiej strony Porta czuwa z największą troskliwością nad utrzymaniem publicznej spokojności i porządku, które dotąd bynajmniej nie były przerwanemi. Dla pewniejszego ich utrzymania, zwłaszcza w *Pera* i *Galata*, w częściach miasta zamieszkałych przez *Chrześcjan*, przeznaczono Dowódców w stopniu Jenerałów. Wzdłuż Bosforu i Dardanellów czynią się przysposobienia do obrony. Zamki i baterje nad Bosforem opatruią się w działa, potrzeby woienne i artyllerzystów. Podobna czynność panuie przy ciaśninie morskiej Dardanellów. Wszystkie tameczne zamki osadzono przybyłemi niedawno z *Stambułu* artyllerzystami i wojskiem regularnem; *Mustafa* Bej zajmuie się bez przerwy kierowaniem tamecznych przysposobień do obrony. 400 piechoty posłano do wyspy *Tenedos* dla wzmocnienia iej osady. Ciągle przybywaią z prowincji do *Stambułu* ludzie nowo zaciągnieni do wojska; ćwiczenia odbywaią się z podwójną gorliwością raz wobec Sułtana, drugi raz pod bokiem Wielkiego Wezyra. Krótko mówiąc, stolica i okolice iej przybieraią coraz bardziej postać wielkiego obozu, a nie słychać o częstych dawniej w podobnych zdarzeniach zdrożnościach wojska. — Gazeta *Hamburska* donosi z Adryanopola pod d. 31 Sierpnia, iż oddział Turków wyciął po większej części 1500 Greków, miekaiących na wyspie *Imbros* blisko Dardanellów! Nie wymieniaią atoli przyczyny tego wypadku. — Donoszą od granic Hiszpańskich, że bogaty obywatel w pobliskości *Bisbal*, opuścił wraz z 2ma synami, i sługami swoią maiętność i przeszedł na stronę buntowników, którzy dali mu dowództwo bandy składaiącej się z 400 ludzi. — Do *Barcelony* teraz tylu przybyło ludzi, że tameczna policja najsurowiej zakazała tamecznym obywatelom przyjmować przybywaiących do domów. Żony tamecznych wojskowych Francuzów opuszczaią to miasto i całą *Katalonją*. — Konsyljarz sądowy i deputowany *Majnard* zakończył życie w *Paryżu*, maiąc lat 68. — Policja w *Kalkucie* uwięziła 18tu tamecznych mieszkańców, między któremi powiększej części znajdowali się *Mongołowie*, za fałszowanie papierów bankowych. — Donoszą z *Londynu*, że Wice Hrabia *Dudlej* mianowany został Hrabią połączonych Królestw Państwa Angielskiego. — Dnia 27 z. m. odbyła się w *Londynie* rada gabinetowa, na której znajdowali się wszyscy Ministrowie. Do Xcia *Esterhazego* Cesarsko-Austrjackiego Posła przy dworze Londyńskim, przybył posłaniec z *Stambułu*, i doniosł, że Posłowie zagraniczni znajduią się dotąd w *Pera*. — We Francji są synowie Królewscy iuż w czasie narodzenia prawemi Kawalerami orderu S: *Ducha*, iednak wnuki (iak np. dzisiejszy Xże Bordo) otrzymuią takowy w tenczas, kiedy pierwszy raz przyjmuią Kommunją S.; zaś Xżęta z krwi Królewskiej gdy maią lat 15. Xże *Bordo* teraz zostanie ozdobiony tym orderem. — W *Paryżu* pewny 68 letni starzec, rozgniewawszy się na swoią żonę, także stateczną kobietę, pchnął ią nożem w serce, na miejscu padła bez duszy. Ów człowiek ochłonąwszy się z swoiej zapalczywości oddał się sam do sądu. — Gazetę Królewiecką można liczyć do najstarszych gazet w Europie, która bez odmiany tytułu i miejsca druku dotąd ciągle wychodzi. Ta gazeta wyszła pierwszy raz w Styczniu 1709, przeto liczy teraz lat 118. — W *Rio-Janerio* znajduie się teraz znaczna liczba rzemieślników a mianowicie takich, którzy się trudnią robotami mechanicznemi. Na głównej ulicy tego miasta którą zowią ulicą prostą, znajduią się bogate sklepy i magazyny z różnemi towarami

europejskiemi.

Hamedy. Prawdziwe niegdyś zdarzenie w Hiszpanji.—Długi czas pustoszyli zbójcy krainę Enos. Alkad *Cidy-Moulon* wysłał wojska na ich rozpędzenie. Pobito ich, rozproszono, a pojmanych hersztów przyprowadzono przed trybunał Alkady, dla dania wyroku. Alkad otoczony był woiownikami, których wodzem był Hamedy, bohater znany z gorliwości w służbie i z czynów walecznych. Pierwszy zbrodniarz, starzec 85 letni, był, ojcem Hamedego. Alkad przez szacunek dla wodza, darował życie starcowi, i wskazał go tylko na ucięcie lewej ręki. Mdleiącym krokiem wychodził starzec z sali posłuchania, a za nim szedł żołnierz dla spełnienia wyroku, gdy w tem młody Hamedy głos zabrał upraszaiąc, by iemu wolno było wykonać wyrok na ojca wydany. »Pomniej, że ten starzec iest ojcem twoim» rzekł Cidy-Moulon. »Wiem o tem» odpowiedział Hamedy, »lecz on popełniał zbrodnie. Nie iestem iuż odtąd iego synem i cieszę się, że mi się wydarza sposobność ukarania nieprzyiaciół kraiu.» Słowa tego dzikiego syna oburzyły każdego z przytomnych. Naprózno chciał Alkad odwieść go od tego przedsięwzięcia; nareszcie zezwolił na to, ale postanowił oraz pozbyć się takiego okrutnika. Rozkazał więc żołnierzowi, by młodemu Hamedemu, skoro ten powróci, odciął głowę za najpierwszem skinieniem. Wkrótce nadszedł Hamedy i z rzadką spokojnością oddał niewolnikowi Alkady uciętą rękę. W tem dał Alkad skrycie znak, a ucięta głowa Hamedego potoczyła się pod iego nogi. Kadłub padł na ziemię, a wszyscy z zadziwieniem postrzegli, iż mu lewej ręki brakowało.

Stangret Królowej Marji.— Jan Kazimierz, przed wstąpieniem na tron ieszcze, będąc w *Paryżu*, postrzegł razu pewnego znanego sobie *Polaka*, i zapytał go, coby robił w tem mieście. »Jestem stangretem Xiężniczki Marji.» »A chciałbyś wrócić do Polski?» O nie! wtenczas dopiero powrócę, kiedy moię Panią, iako Małżonkę W.X.M. będę tam mógł odwieść.» Rozśmiał się z tego Kazimierz; ale stangret przypomniał mu to w Warszawie, kiedy Król po śmierci brata swego Władysława, który się był z Marją ożenił, owdowiałą po nim poiął w małżeństwo.

Księgarnia Zawadzkiego i Węckiego na Krakowskiem Przedmieściu, podaie do publicznej wiadomości, a mianowicie amatorów sztuk pięknych, że w tejże Księgarni złożony został szacowny Zbiór Rysunków i Rycin narodowych, powiększej części pozostałych po ś. p. Franciszku Smuglewiczu b. Professorze Malarstwa w Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie. Składa się z następuiących przedmiotów: 1) Rysunków piórem i tuszem robionych, sławnego w zeszłym wieku Malarza Polskiego Czechowicza. 2) Osobna księga zawieraiąca sto sztuk Rysunków tegoż wielkiego mistrza Czechowicza, robionych kredą czarną i białą. 3) Kilka Rysunków Antoniego Szmuglewicza, brata sławnego Franciszka Smuglewicza. 4) Księga zawieraiąca sto sztuk Rysunków ś. p. Professora Franciszka Smuglewicza, które mu służyły za wzór do wielkich przez niego wykonywanych obrazów, dla różnych kościołów i gmachów w Polsce. 5) Dwadzieścia Dziewięć Wizerunków Sławnych Polaków, a pomiędzy temi portrety Królów Polskich sztychowane w Hollandji, Francji i we Włoszech. 6) Dziewięć Rysunków wyobrażaiących Zamki Biskupów Warmińskich, z kollekcji ś.p. Jgnacego Krasickiego Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego. 7) Dziewiętnaście Widoków sztychowanych Starożytnych Zamków Polskich, powiększej części dobrego dłóta: a mianowicie Zamki Krakowski, Jlecki, Łowicki, plan dawny Miasta Warszawy, ect. ect. 8) Trzynaście sztuk Sztychów do rzeczy Polskich ściągaiących się: tudzież rzadkie nader Dzieło pod tytułem: Principem et Regum Polonorum Jmagines ad vivum expressae. Coloniae Agrippinae. Typis Godefridi Kempensis. Anno reparatae Salutis humanae 1594 Meme Martie. Cały ten zbiór iest pięknie oprawny, przekładany papierem satiné i opatrzony osobnym Katalogiem, z dokładnością ułożonym. Życzący ku-

pić, mogą oglądać ten Zbiór w powyż wyrażonej Księgarni, gdzie się dowiedzą o cenie bardzo pomierney.

RPZYJECHALI do WARSZAWY.

Gugenmus Pułkownik z Modlina. — Lubiszewski Karól Oby: z Mroczkowa. — Sapieżyna Jadwiga Xżna z Macieiowic. — Tyszkiewicz Józefa Kaszte:. — Łubieński Piotr Hra: — Żurawski Michał Szambe: z Faustynowa. — Bieliński Józef z Iżyny. — Dąbrowska Pułkownikowa z Prac. — Tabęcki Józef Radca — Górski Michał Sędzia z Konina. — Skarzyński Tomasz Oby: z Popowa. — Zieliński Juljan Oby: z Sumina. — Danżewil Artystka z Drezna.

DONIESIENIA.

Podpisany Jan Włodzimirski przeprowadziwszy się na nowe mieszkanie przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1852 otworzył Gospodarstwo, u którego dostać można wkażdym czasie różnych napojów, iadła zimnego, przytem są do zabawy Billardy, Szachy, i inne gry Gości zabawić mogące, przeto poleca się łaskawym względom Szanownej publiczności zaręczaiąc za dobroć trunków, cenę pomierną i usługę najrychlejszą. — Jan Włodzimirski.

Sposobność iechania wygodnym powozem dobrymi końmi do Wrocławia, Berlina, Drezna, Gdańska, Frankfortu, i innych miast; bliższa wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Murgrabiego.

Ktoby sobie życzył na Possessją tu w Warszawie umieścić Kapitał złp. 6000, na lat 3 z wypłatą co rok po złp. 2000, 7 od 100, na czystą hipotekę, od której faierkasu na złp. 21,000 iest ustanowiona; zechce się zgłosić pod Nr 2206 przy ulicy Muranów, gdzie do tego interessu Plenipotent znajduje się.

Zgubiony został Pierścionek złoty, z 3ma turkusikami na zakręciu ulicy Trębackiej z Krakowskiego Przedmieścia; poczciwy znalazca raczy oddać do Apteki w domu Thejnera Nr 431 na Krakowskiem Przedmieściu, a odbierze Rubla nagrody.

Koczobryca letka w dobrym stanie do sprzedania przy ulicy Dziekanka Nr 2668, u gospodarza domu dalsza informacja.

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego w dniu 10 m. i r. b. do Nru 4769 wydanego. Pozostałość po niegdy Marjannie Chmielewskiej Wyrobnicy, składająca się z Zegarka srebrnego, Pościeli, Bielizny, Garderoby i Sprzętów domowych, sprzedawaną będzie w dniu 19tym m. i r. b. o godzinie 3ciej z południa w domu przy ulicy Leszno pod Nr 678, oczem się chęć kupna maiącą Publiczność zawiadomia. — Jan Felix Wilski Reient K. Z. W. M.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż effekta iako to: Stół, Szafa, Stołki, Warsztat Stolarski i deski Olszowe, i t. p. dnia 15 Października r. b. zrana o godzinie 11ej w Rynku Grzybów zwanym, przed Ratuszem, przez publiczną Licytacją za gotowe kurant pieniądze sprzedawane będą. —

J. Kanty Batogowski K. S.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż dnia 18 Października r. b. zrana o godzinie 11tej w domu pod Nr 337 przy ulicy Rynek Nowego Miasta w mieyscu zaięcia dokonanego, następuiące ruchomości, Lustra, w ramach wyzłacanych, Kantorek, Komoda, Stoliki, Tualeta machoniowa, Krzesła, Kanapy, i t. p. za gotowe pieniądze więcej daiącemu przez publiczną Licytacją sprzedane będą. —

J. Kanty Batogowski K. S.

Jest do wynaięcia każdego czasu przy ulicy Freta pod Nr 255, Sklep z lokalem do tegoż Piwnicami, oraz i na skład mogący być użytecznym dla Handlu Korzennego i Win, także w tymże domu iuż od kilkudziesiąt lat Handle exystowały; wiadomość można odebrać u właściciela tegoż domu.

Uwiadomienie, iż przy ulicy Podwal pod 529, iest pierwsze piętro do naięcia każdego czasu i Sklep duży, z dwoma Stancjami dosyć obszerne z Kuchnią i Piwnice dość duże zdatne na Skład wina, lub co innego. Na trzeciem piętrze także Pokój obszerny dla Kawalerów; dalszą wiadomość powziąść można w podle pod Nr 530 u Murgrabiego.

Sklep z pokoiem i pakkamerem przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w pałacu Tepera zwanym do naięcia od Nowego roku 1828.

☞ Przy ulicy Twardej, pod Nr 1084, są trzy Poiazdy do zbycia, Kareta podwójna do której koł ośm z buxami spiżowemi, używana. Kocz na Osób cztery z pakunkiem do drogi i ferdekiem używany. Mały Koczyk zupełnie nowy z pakunkiem do drogi, życzący sobie nabyć który z tych poiazdów zechce się zgłosić do Rządcy Domu.

W dniu 11 b. m. i r. w południe zginął Pies z gatunku Wyżełków Hiszpańskich biały, kosmaty, niewielki, uszy i łapki kasztanowate. Kto takowego odprowadzi pod Nr 412 na Krakowskie Przedmieście, odbierze przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Jutro 14ty raz Lir: Dram: Precjoza.